

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2-4 pp. Administracja otwarta od g. 9-5, w niedziele i święta od 12-1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 7 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 15 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagranicą o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80187.

## Do wszystkich pracujących na roli.

Nadszedł obecnie czas, gdy całoroczne trudy i prace mają zostać wynagrodzone w postaci zebranych plonów z łak i pól Holdując zasadzie — „Strzeżonego Pan Bóg strzeże”

**Ubezpieczajcie wasze zbiory w stogach, stertach i stodółkach oraz inwentarz żywy i martwy tylko w T-wie Wzajemnych Ubezpieczeń**

### „VESTA”

oddziały którego mieszczą się w Wilnie, Warszawie, Lublinie, Łucku, Lwowie, Krakowie, Katowicach, Grudziądzu, Poznaniu, agencje zaś we wszystkich miastach Rzeczypospolitej Polskiej.

Instytucja nasza, której główny zarząd spoczywa przeważnie w rękach ziemian, w liczbie przeszło 35.000 ubezpieczających całe swoje mienie od wszelkich szkód tylko w „VESTA” daje najlepszą rekompensatę, że wszelkie straty wynagradzane są **BEZ-ZWŁOCZNIE I SPRAWIEDLIWIE**, co stanowi wielkie dobrodziejstwo w czasach dzisiejszych — kiedy tak trudno o gotówkę. „VESTA”, Wilno, ul. Jagiellońska Nr 8 tel 8-13.

## OGROD po-BERNARDYŃSKI

Dziś we wtorek 4-go odbędzie się **Koncert Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej**, pod dyrykcją **NIKOLAJA SALNICKIEGO**. Szczegóły w programach. Początek o g. 8 w.

Lekarz-dentysta **Feldsztejn**  
ul. Właska 7, m. 1.  
Złote mosty, bez koron, złoto i prawdziwe porcelan. plomb. 4

**OGRODEK DZIECIĘCY**  
Haliny Siewiczowej  
W ogrodzie po-Bernardyńskim  
Zapisy i zajęcia codziennie od 10 do 8 pop.

**Prywatna Lecznica Chirurgiczna**  
D-ra T. Dambowskiego  
Wilno, Mała Poblanka 9.  
Przyjęcie chorych od 10-12 i 4-5.

**Dr. M. GIESZKIEWICZ**  
chor. wewnętrzne i dzieci  
ul. Mickiewicza 4.  
Powrocił i przyjmuje chorych 6-7 godn.  
Wyd. Zdr. Nr 5990.

**Dr. Łukiewicz**  
Powrocił.  
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 4 do 7 pop. Ul. Ad. Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeckich 1.  
W. Z. P. 30

**POLSKI BANK HANDLOWY**  
Oddział w Wilnie (Mickiewicza 1),  
niniejszym podaje do wiadomości swoich klientów, iż zaczynając od 1-go b. m. przeszedł w stan likwidacji, przyczem, celem ułatwienia całej w porozumieniu z Bankiem Związku Spółek Zarobkowych Oddział Wileński, przy pomocy i w lokalu którego przy ul. Mickiewicza Nr. 1 (wejście od pl. Katedralnego) likwidacja zostanie przeprowadzona. W wszystkich przeto sprawach Polskiego Banku Handlowego Oddział w Wilnie, prosimy się zwracać pod wyżej wskazanym adresem.

## Telefonem z Warszawy.

### Uznanie Francji dla Polskiej marynarki.

Minister wojennej marynarki francuskiej ofiarował Lidze Morskiej za pośrednictwem szefa francuskiej misji okrętowej w Polsce p. admirała Jolyeta wspaniałą figurę z brązu na V regaty morskie w Gdyni, jako dowód przyjaźni marynarki francuskiej dla marynarki polskiej, a w szczególności dla wszelkich poczyną Ligi Morskiej i Rzecznej.

### Premjer Grabski wyjedzie z Warszawy we wtorek.

Premjer Grabski odłożył swój wyjazd do wtorku.

### Burza nad Warszawą.

Wczoraj po południu szalała nad Warszawą burza, która powyrwała moc drzew w centrum miasta i przyczyniła duże straty. Zanimowano kilka wypadków śmiertelnych.

### Konferencja walutowa.

Dn 2 sierpnia w prezydium rady ministrów odbyła się konferencja walutowa, której przewodniczył premjer Grabski. Omawiano zarządzenia władz Banku Polskiego oraz zarządzenia rządu, mające na celu osiągnięcie równowagi bilansu handlowego i płatniczego oraz związaną z tem sprawę walutową.

### Nie dbam o honor byle djety były.

Grupa posła Wojewódzkiego, komunści i grupa Taraszkiewicza, których postawie wobec obstrukcji zostali na sierpnie pozbawieni pensji, zwrócili się do marszałka i komisji regulaminowej z prośbą o darowanie im kary i wypłacenie pensji. Jak widać komunści są lojalni wtedy gdy chodzi o brzęcząca monetą.

### Nowe blankiety wekslowe.

Dnia 5 sierpnia ukaza się w obiegu urzędowe blankiety wekslowe wartości 30 groszy, 1 zł. 50 gr. i 3 zł. Blankiety będą dwójakiego rodzaju: Jedne z tekstem dla weksli własnych, drugie zaś z tekstem dla weksli trasowanych. Rysunek blankietów i wymiar, pozostaje taki sam, jak dytychczas.

### Sąd doraźny.

Jak dowiadujemy się z ogłoszenia Cechnowskiego żyd Botwin stanie przed sądem doraźnym we czwartek.

### Wojna w Marokko.

PEZ, 3.VIII. (Pat.) Francuski komunikat wojenny: Samoloty francuskie bombardowały poszczególnie placówki nieprzyjacielskie w okręgu Dżebel i Sarsar, zadając ciężkie straty nieprzyjacielowi. Grupa ruchoma zaatakowała skutecznie nieprzyjaciela pod Ain

MADRYT, 3.VIII. (Pat.) Komu-

nikat oficjalny. Kolumna wojsk hiszpańskich zaatakowała i zmusiła do odwrotu grupy nieprzyjacielskie skoncentrowane między Bulharli i Tauriant, poczem zajęła pozycje nieprzyjacielskie. Ogółem w ostatnich walkach nieprzyjacieli stracił około 60 zabitych, przeważnie z pośród tybulołów.

PARYŻ, 3.VIII. Z Tangeru donoszą, że gen. Primo de Rivera przyjął w ubiegłą sobotę w Tetuanie dwóch wysłanników Abd-el-Krima, z którymi pertraktował o zawieszenie broni i omawiał warunki pokoju.

Gen. Primo de Rivera zakomunikował delegatom Abd-el-Krima warunki, od których Francja i Hiszpanja uzależniają zawarcie pokoju. W niedzielę odbyła się pod osłobitą przewodnictwem Abd-el-Krima, wielka Rada wojenna powstańców, która zajmowała się francusko-hiszpańskimi propozycjami pokojowymi.

PARYŻ, 3.VIII. (Pat.) „Echo de Paris” donosi: Prezydium rady ministrów nie ma potwierdzenia wiadomości o wręczeniu francusko-hiszpańskich warunków pokojowych wysłanym rifenów, lecz wiadomość ta uważana jest za bardzo prawdopodobną, przybycia wysłanników spodziewano się już od szeregu dni i prawdopodobnie przyspieszyły je tylko wzmożone przygotowania do ofensywy i zaraz bardziej wzrastające presja dewant kontabandy wojennej. Warunki francusko-hiszpańskie pozostają ściśle w ramach układów międzynarodowych, zaś dotyczące się ich wiadomości ze źródeł angielskich nie eplerają się na realnych podstawach.

PARYŻ, 3.VIII. (Pat.) W przemówieniu wygłoszonym w Autun Painleve powiedział: Zbliżani, których skądolwa propaganda nie może być przez nas tolerowana demagagja się ewakuacji Marokku. Francja nie przestaje pracować nad przygotowaniem dalszych operacji wojennych, które staną się koniecznością, jeżeli Abe-el-Krim odrzuci warunki pokoju. Painleve wyraził niezłomne przekonanie, iż akcja wojenna w północnej Afryce zakończy się najpóźniej na początku października.

### Zmiana gabinetu w Bułgarii.

SOFJA, 3.VIII. Dziennik „Wreme” donosi, że król Borys zaproponował Cankowowi zgłoszenia dymisji wraz z całym gabinetem. Cankow zażądał gwarancji, że nowy rząd nie będzie przesładował członków obecnego gabinetu. Uwzględniając prośbę Cankowa, król Borys powierzył misję tworzenia rządu konsentratywnego Turlakowowi, b. ministrowi w gabinecie Stambolijskiego, stawiając mu warunek, aby przeciw członkom obecnego rządu nie stosowane represyj. Król konferował ponadto z drugim b. ministrem w gabinecie Stambolijskiego — Tomewem. W rozmowie z obu b. ministrami, król Borys wskazywał na konieczność kontynuowania polityki gospodarczej odbudowy kraju i wewnętrznej konsolidacji. Turlakow zażądał czasu do namysłu, celem porozumienia się z partją chłopską, poczem oświadczył królowi, że byłby w stanie doprowadzić do skutku rząd chłopski.

### Zwycięstwo faszystów w Sycylii.

RZYM, 3.VIII. (Pat.) Pierwsze wiadomości o wyborach w Palermo pozwalały przewidywać zwycięstwo faszystów. Zdobyli oni o 15 tysięcy głosów więcej niż inne stronnictwa. Wybory odbywały się bez ekscesów. Procent głoszących wynosił 40. W okręgach podmiejskich 80. Walka wyborcza prowadzona była z obu stron bez ekscesów.

### Krasin „kupuje.”

PARYŻ, 3.VIII. (Pat.) „Chicago Tribune” donosi: Ambasador sowiecki Krasin odbył konferencję z francuskim ministrem spraw za granicznych Briandem w sprawie uregulowania długów sowieckich. Krasin wyraził życzenie, zawarcia układu handlowego i oświadczył gotowość poczynienia wielkich

potrzeba będzie dopłacić ze skarbu państwa poza prelimitowanymi 6.000.000 zł. — około 5.000.000 zł. Na akcję państwową pomocy doraźnej potrzeba około 5.036.000 zł.

## Sejm i Rząd.

### Ile kosztuje bezrocie?

W preliminarzu budżetu Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej na 1926 rok przewidziano 6.000.000 zł. na „Fundusz Bezrobocia”. Kwota ta jest daleko nie wystarczająca, gdyż zasiłki dla bezrobotnych wypłacone w styczniu, w lutym i w marcu b. r. wynosiły już przeszło 9.000.000. Niedobór pokrywał skarb państwa.

Budżet wydatków funduszu bezrobocia opierał się na obliczeniu zasiłków wypłacanych 85.000 osobom w ciągu 13 tygodni, lecz wobec przewidzianego ustawą z dnia 28 stycznia 1925 okresu wypłat zasiłków od 26 tygodni i wzrostu liczby bezrobotnych pobierających zasiłki przekroczono budżet do wyżej podanej wysokości.

Ciężkie warunki gospodarcze w ośrodkach przemysłowych, jak Łódź z okragiem, zagłębie węglo- i naftowe, G. Śląsk spowodowały uchwałę Rady Ministrów z dnia 25 marca 1925 w sprawie doraźnej pomocy dla bezrobotnych, którzy wyczerpali zasiłki z funduszu bezrobocia. Na akcję tą potrzebne fundusze wyliczone dla 55.250 osób przez 94 dni po 1 zł. 30 gr. przeciętnie, co wynosi łącznie około 3.878.550 zł. tudzież dla 25.000 osób przez 25 dni, co wynosi 625.000 zł., wreszcie na koszty administracji i kontroli wyliczone 329.511, a razem 5.833.811 zł.

Na akcję normalną funduszu bezrobocia do końca roku 1925

konferencja w M-stwie skarbu. Dnia 1 sierpnia — natychmiast po powrocie p. Premjera z Kryniej odbyła się pod jego przewodnictwem w Ministerstwie Skarbu konferencja, w której wzięli udział: wice-minister Skarbu p. Kersnicki, dyrektorowie departamentu przydziałnego i obrotu pieniężnego, przydziałnego i obrotu pieniężnego, prezes Banku Polskiego p. Stanisław Karpisiński i komisarz rządowy Banku Polskiego.

Konferencja poświęcona była omówieniu sytuacji walutowej, dalszy ciąg konferencji z udziałem dyrektora Banku Polskiego odbędzie się dnia 2 sierpnia.

Obrazy klubu Zw. Lud.-Nar. W sobotę odbyło się posiedzenie klubu parlamentarnego Zw. Lud.-Nar. przy znacznym udziale posłów. Prezes Głębicki omówił położenie gospodarcze i finansowe państwa, a nad jego sprawozdaniem rozwinęła się obszerna wymiana zdań. Po posiedzeniu uczestnicy udali się na ekspertaż zwłok 4. p. Wl. Rabskiego.

Przenosiny urzędów wojewódzkich. Jak donieśliśmy przed niedawnym czasem, zapada decyzja, aby siedzibę województwa nowogródzkiego przenieść z Nowogródka do Sionima. Obecnie przy-

był do Warszawy wojewoda poleski gen. Młodzianowski w celu przeprowadzenia konferencji w sprawie pomieszczeń dla urzędu wojewódzkiego w Brześciu n-B., które w zupełności nie odpowiadają potrzebom.

Pod uwagę brany jest poważnie projekt przeniesienia siedziby urzędu wojewódzkiego z Brześcia n-B. do Pińska.

## Dzień polityczny.

Ewakuacja „Zagłębia Ruhr”. Prasa francuska poważnie odniosła się do przedterminowej ewakuacji „Zagłębia Ruhr”.

W „Action Francaise” pisze Leon Daudet, że ewakuacja Zagłębia Ruhr jest wypadkiem tragicznym, albowiem oznacza ona, iż Niemcy wezmą znowu w posiadanie wielkie piece i pierwszorzędne zakłady metalurgiczne, tak, że w kilka miesięcy będą gotowe. Wówczas napsdną one na Polskę, a potem na Alzacje, albo też na obydwie te kraje równocześnie.

Daudet pisze: — „Jestem przekonany, że grozi nam bliska katastrofa. Nie chciałbym, aby w takiej chwili „śmieszny duren”, jak Painleve, powiedział nam: „nie wiedziałem o tem”.

— „Matiu” wyraża podziękowanie w imieniu naredu żołnierzy armji okupacyjnej. „Petit Journal” pisze, że ewakuacja Zagłębia Ruhr została dokonana w 14 dni przed ustalonym terminem, a ponieważ wejska okupacyjne wycofały się także w trzech dniach sankcyjnych, pomimo że Francja nie była do tego zobowiązana. Cały świat ma teraz sposobność osądzenia Francji i niemiec, według ich postępowania.

## Życie ekonomiczne.

GIEŁDA.

WARSZAWA, 3.VIII. (Pat.) — Dolar 5,18 i pół — 5,20 — 5,17, Helandja 209,32 — 209,88 — 208,82, Londyn 25,81 — 25,87 — 25,25, Nowy Jork jak gotówka, Paryż 24,71 — 24,77 — 24,65, Praga 15,44—15,47—15,41, Szwajcaria 101,17½—101,48 — 100,72, Wiedeń 78,28½ — 78,47 — 78,10, Włochy 19,02 — 19,07 — 18,97, 8½-owa pożyczka konwersyjna 70—72, pożyczka dolarowa 68 35—68 50 (w złotych 358 78½ — 355,17½), pożyczka kolejowa bez kuponów 85—80—85, 44½-owa ziemskie 21½—20,75—20,85, 5½- mieskie 18,50, 4½-owa mieskie 14,50.

„Prager Presse” o ataku na złotego.

„Prager Presse” w numerze z dnia 31 lipca zamieścił artykuł wstępu, w którym pisze między innymi:

Ostatni kryzys złotego należy zakwalifikować jako epizod w walce o finansową i gospodarczą samostatek Polski. Wszystkie symptomy wskazują na to, że krótkiepaniki na różnych mniejszych giełdach dewizowych Europy były wywołane sztucznym, a to z dość małym nakładem materialnym; nasuwa się wobec tego przypuszczenie, że chodzi tu raczej o sprawę polityczną, niż gospodarczą.

Przypomina się tu fanatyzm, z którym przeprowadzano rok temu ze strony niemieckiej atak na kurs franka francuskiego. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że i atak na złotego nie został spowodowany przez rozważania natury gospodarczej.

Sytuacja gospodarcza i finansowa Polski nie jest zadowolniająca, lecz w tym samym położeniu znajdują się prawie wszystkie kraje Europy. Polska przeżywa kryzys węglowy, lecz Anglja, Niemcy i Czechosłowacja cierpią na niego co najmniej w tych samych rozmiarach. Ogólne przesilenie gospodarcze, a co zatem idzie, drożyzna, wzrastające bezrobocie, wzrastająca import, ujemny bilans handlowy, są objawami wspólnymi wszyst-

kim po-inflacyjnym państwem. Wszystkie te powody nie mogą tłumaczyć tak gwałtownego spadku złotego. Nie wahać w szczególności sytuacji finansowej Polski, należy tu stwierdzić, że budżet jej jest zrównoważony i emisja banknotów zabezpieczona przeciw ingerencji państwa.

Reasumując, można powiedzieć, że ataki na walutę polską są nie tylko niezasadzone, lecz także w interesie gospodarczej stabilizacji Europy niepożądane. Bez równowagi i stabilizacji wszystkich walut europejskich równowaga gospodarcza nie da się osiągnąć.

### Ne możemy wywieźć zboża!

Według obliczeń p. Zygmunta Chranowskiego, dyrektora giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie, ilość rynkowa zboża w kampanji roku 1925/6, to znaczy poza zasiewem i spójyciem samego rolnika, wyniesie winca przy oseskiwanym średnio dobrym plonie: 5.000.000 ent. metr. pszenicy, 18.000.000 ent. m. żyta, 1.800.000 ent. m. jęczmienia i 2.000.000 ent. m. owca, ogólną wartość około 600 milj. złotych. Z powyższych ilości miasta nasze skonsumentują prawdopodobnie całą pszenicę, włąpć bowiem należy, czy ktokolwiek odważy się na zamach tak dalece posunięty, iżby można było ograniczyć spójycie właśnie najdroższego ziarna, jakim jest pszenica. Francja np. nie pozwala przemieszać pszenicy bez domieszki 20 proc. żyta lub kukurydzy, ale u nas na tyle nie jest posunięty państwowy zamiar oszczędności.

Z pozostałych zbóż zdołamy zaoszczędzić na wywóz 6.000.000 ent. m. żyta i owca, razem 7.700.000 tenn, wartość około 200.000.000 złotych lub o kilkanaście procent więcej o ileby okazał się motliwy płynny wywóz maki i siodu. Trudne przesądzać, czy powyższe, względnie poważna ilość zboża da się wywieźć ze względu na technicznych, po pierwsze bowiem jeszcze nie wiadomo, czy pomyślnie spręty pozwala dyspensować wyborowym gatunkiem ziarna, po drugie, kraj nasz pozbawiony jest nowoczesnych urządzeń eksportowych, nadto sprawność dróg komunikacyjnych może od czasu do czasu zawodzić, co najgorzej wreszcie, to niecierpiący Gdańsk, najkrapyśniej-szy i najdroższy chyba port w Europie.

### Jak otrzymać kredyt budowlany.

Regulamin wydany przez Bank Gospodarstwa Krajowego w sprawie udzielania pożyczek budowlanych przewiduje dokonanie następujących formalności:

1) Podanie o kredyt budowlany powinno zawierać: wysokość i cel kredytu, dokładny opis nieruchomości, na której prowadzi się budowa i kosztorys całej budowy sporządzony przez architekta, szeregogłowy wykaz i koszt robót, zaświadczenie architekta co do terminu ukończenia budowy i oddania mieszkań lokatorom, wyciąg hipoteczny, zamierzony sposób spłaty kredytu budowlanego i fotografie budowy.

Spółdzielnie budowlane i mieszkaniowe winny nadto dołączyć statut, wypis z rejestrów spółdzielni, wykaz członków i ostatnie zamknięcie rachunkowe.

Podanie te winny być kierowane do Komitetów Rozbudowy przy Magistratach, które opinują co do wysokości kredytu, szacują wartość placu i decydują o zdolności kredytowej potentów. Podania następnie przechodzą do Banku Gospodarstwa Krajowego, który rozstrzyga o przyznaniu kredytu na mocy orzeczenia rzeczoznawców.

## Szanować złoty!

Złoty to więcej niż cztery liry włoskie. Złoty to prawie cztery franki franc. Złoty to nie „złotówka”! To półtrzyście „złotówki”!

**CZYTAJĄCIE „Głos Wileński”**

# Potrzeba odwagi cywilnej.

Wymagamy od żołnierza czasu wojny bezwzględnej odwagi — i sił, gdyż jest to jego obowiązkiem. Czy jednak społeczeństwo nasze poczuwa się czasu pokoju do podobnego obowiązku — odwagi cywilnej? Niestety tożsamość pod tym względem jest wadą u nas niezmiernie rozpowszechnioną, a skutki jej bywają również zgubne dla sprawy narodowej, jak brak odwagi czasu wojny.

Oto kilka przykładów: W chwili obecnej niezmiernie aktualną jest zwłaszcza dla naszych dzielnic zachodnich kwestja jaknajrybniejszego wyjazdu niemieckich optantów.

Rodacy nasi w Niemczech, którzy optowali na rzecz Polaki, wracając partjami do kraju, ścisłe według umowy podpisanej w swoim czasie między Polską a Niemcami w Wiedniu. Inaczej optanci niemieccy, nie posiadając obywatelstwa polskiego, ani prawa dalszego pozostawania na ziemi polskiej, nie kwapią się bynajmniej z wyjazdem, co dzieje się oczywiście na ich „wink”, dany z Berlina. Z 17.500 optantów niemieckich, którzy mieli opuścić Polskę przed 1 sierpnia r. b. wyjechało dotychczas zaledwo 4 tys. Rad polski posyła im napomnienia, nie to jednak nie pomaga — niemiecy zaopatrują wprost odnośne nasze urzędy prośbami o zwłokę, bądź też o pozostawienie ich na miejscu. Zachowanie się Niemców, którym nie chce się opuścić „die verfluchte Polischei” jest zrozumiałe, natomiast zadziwiający i oburzający jest fakt, iż znajdują oni poręczycieli wśród społeczeństwa polskiego i to często ludzi skądinąd godnych, zajmujących wybitniejsze stanowiska.

Tłumaczy się to bardzo prosto w ten sposób, zagrożony przemocą wysiedleniem Niemiec, zwraca się do najbliższych swych sąsiadów Polaków, wybierając oczywiście osoby poważniejsze z bardzo pekierną prośbą o podpisanie się pod dokumentem, który mu umożliwi dalsze pozostanie w Polsce. I oto Polak, aczkolwiek wie jaką krzywdę wyrządza tym ojczyźnie i rodakom, nie ma odwagi cywilnej odmówić i kładzie swój podpis, swe nieposzlakowane dotychczas nazwisko pod dokumentem hańby.

Polaków, występujących się Niemcom, spotkała święta pochwała, za którą mogą się ramię, bo samego „Pesener Tageblattu”, który nazywa ich „jasne i rozumne myślącymi ludźmi”, którzy są dowodem, że „dawną tradycję tolerancji żyją jeszcze w Polsce, mimo oporu i sprzeciwu demagogów”.

Słusznie odpowiada na to „Kurier Poznański”.

„Pochlebne słowa o tradycjach „tolerancji” polskiej, niechaj im jednak przypomina, że właśnie dzięki tej „tolerancji”, najszybszej równoznacznej z brakiem charakteru narodowego i poczucia państwowego, z bezmyślnością lub słabością woli — przodkowie nasi wpuścili lekkomyślnie Krzyżaków do Polski i pozwolili się rozpanoszyć w całym kraju żywiołowi niemieckiemu, ułatwiając mu przez to również, jak polska tolerancja, tradycyjny — „Drang nach Osten”!

Jakoż większość społeczeństwa Wielkopolskiego, obdarzona instynktem samozachowawczym jak w żadnej może innej dzielnicy polskiej, już uderzyła tam na alarm, zaś prasa narodowa, stojąca mężnie i niezachwianie na straży obrony sprawy narodowej zapowiedziała już, że jak czasu niewoli pętkowała sprzedawczyków, tak obecnie będzie ogłaszała nazwiska tych, którzy występują w obronie Niemców.

Piękne pochwały „Pesener Tageblattu” dla Polaków o słabym i chwilem sumieniu narodowym, będą wtedy dla nich jedyną pociechą w chwili, kiedy nazwiska ich zostaną ujawnione i ogłoszone na liście szkodników narodowych.

Podobne „czarne listy” przydały by się nie tylko w Poznaniu.

Oto drugi przykład: W Warszawie oraz w innych miastach komuniści zorganizowali zbiórkę na rzecz więźniów, przytem mieli ochotę zwrócić się z listami do szeregu osób zajmujących wyższe stanowiska w społeczeństwie: fabrykantów, przemysłowców, kapłanów, a nawet duchownych. Jakim był rezultat. Oto że cały szereg tych osób, jakkolwiek zdawali sobie sprawę z tego, dla kogo przeznaczona ta zbiórka, złożył datki, niekiedy nawet dość pokaźne, po 800 złotych i więcej. Gdy różne instytucje społeczne i dobroczynne napróżno apelują do ofiarności ogółu, na cele niezbędne, bądź to narodowe bądź filantropijne — sympijny zło na poparcie najzaciętszych wrogów naszych, wrogów całego kulturalnego świata, a przeciwko powinności zdrańców, po 800 złotych i więcej. Gdy różne instytucje społeczne i dobroczynne napróżno apelują do ofiarności ogółu, na cele niezbędne, bądź to narodowe bądź filantropijne — sympijny zło na poparcie najzaciętszych wrogów naszych, wrogów całego kulturalnego świata, a przeciwko powinności zdrańców, po 800 złotych i więcej. Gdy różne instytucje społeczne i dobroczynne napróżno apelują do ofiarności ogółu, na cele niezbędne, bądź to narodowe bądź filantropijne — sympijny zło na poparcie najzaciętszych wrogów naszych, wrogów całego kulturalnego świata, a przeciwko powinności zdrańców, po 800 złotych i więcej.

U nas w Wilnie nie słychać jeszcze było o podobnych zbiórkach na komunistów, co się jednak rzeczy odwagi cywilnej nie możemy się wynieść ponad naszych rodaków z innych dzielnic, nie jeden grzech tego rodzaju spada na nasze sumienie. Niezależnie od notorycznych szkodników i wrogów narodu naszego i Państwa otrzymało obywatelstwo, dla tego tylko, że ludzie zjadają godni i szanowani, gdy się do nich zwrócono z prośbą o poręczenie, nie mieli cywilnej odwagi odmówić.

Jeżowu notorycznych wyrzutków, których nieliteralanowie w żadnym innym społeczeństwie, u nas odegrywa rolę, bywa na zebraniach publicznych, w klubach, w porządkach domach prywatnych dla tego tylko, że nikt nie posiada odwagi cywilnej, odmówienia podania takiemu ręki — chociaż po cichu odmawia mu się cześć i honor.

To samo dzieje się w życiu politycznym, gdzie większość spowiada się po cichu, w sekrecie ze swych przekonań, uważając je niemal za zbrodnicze, zwłaszcza jeżeli chodzi o przekonania narodowe, i najchętniej zostania się jakimś „beprzynajomością”, która jest ucieczką i tarczą wszystkich słabych, tych, co to stawiając święce Bogu, nie zapominają djabłu postawid ogarka.

Rzecz to zaiste dziwna, że naród posiadający tak świetne historyczne tradycje, naród najbardziej rycerski, słynny z niepechamownej odwagi bojowej, której dowody daliśmy w niezliczonych bitwach, pod Grunwaldem, Kirchholmem, Choceinem i Wiedniem, w powstaniach naszych jak i w ostatniej wojnie — że taki właśnie naród grzeszy brakiem odwagi... cywilnej.

Wada ta rzadka stosunkowo za czasów niepodległości naszej, rozwinęła się i rozpełniła jak ziele czasu wiekowej niewoli, to też musimy sobie zdać z tego sprawę, wypełnić rolę, zanim przyniesie sprawie narodowej poważniejsze szkody. Zdrowa opinia społeczna ma tu wielkie i piękne pole pracy wychowawczej. Każde tożsamość bowiem jest oznaką barbarzyństwa — odwaga produkt kultury, w pierwszym zaś rzędzie odwaga cywilna.

tej instytucji znajduje się 37 osób t. zw. „zapomnianych”, t. j. takich co do których nie ma żadnych aktów i nikt nie wie za co i dlaczego oni siedzą. W celu opróżnienia więzienia postanowiono nieszczęśliwych „wyroschodować”. I rzeczywiście w nocy z 30 na 31 lipca nieszczęśliwych wyprowadzono za miasto i rozstrzelano. Obecny przy rozstrzelaniu tow. Niedźwiedz na błaganie o łaskę i prośby wyjaśnienia winy oświadczył skazanym, że nie wie za co oni zostali aresztowani, ale jakas przyczyna musiała być. Jak opowiadają żołnierze, skazańcy wyglądali na żywych trupów. W ich liczbie znajdowało się 2 ch księży katolickich, 8 popów i 12 kobiet. Niedźwiedz, oraz jego adiutantka Muratowa dobijali osobście rozstrzelanych.

## „Zapał kozak tatarzyna”.

Dnia 29 lipca oddział sowieckich żołnierzy pod wodzą dwóch „starozakonnych” agentów G. P. U. — Szatera i Korsakowa prowadził na rozstrzelanie 9 skazańców na śmierć włościan podejrzanych o sprzyjanie powstańcom.

Gdy oddział przybył na zwykłe miejsce egzekucyjne, żołnierze niespodziewanie rzucili się na agentów G. P. U., przywiązali ich do słupów i rozstrzelali, sami zaś wraz z dziewięciu skazańcami zbiegli do lasów.

Wysłany w poległ oddział karny G. P. U. trafił w zasadzkę i cofnął się uosząc 18 zabitych i rannych.

Wypadek wzniecił formalny poruch. W Borysowie ogłoszono stan wojenny i zażądano przysłania z Moskwy oddziału chładczyków wobec tego iż garnizon Borysowa okazał się niepewnym.

## Bunt w czerwonej armii.

Już od dłuższego czasu nadchodzące z Mińska wiadomości pozwalają przypuszczać, iż w szeregach czerwonej armii panuje najwyższy nieład i masowa dezercja.

Dziś od osób, którym udało się przedostać z Mińska, dowiadujemy się o formalnych buntach „czerwonych bohaterów”, którzy stanowczo nie chcą służyć o żadnej wojnie, jak również nie żyją sobie ginąć od kul partyzantów. Właśnie w końcu ubiegłego miesiąca miał miejsce w Homlu formalny bunt wojskowy w pułku piechoty przeznaczonym do wyłapywania oddziałów powstańczych.

Żołnierze nie tylko odmówili wymarszu los, gdy wojenkom (wojskowy komisarz) wystrzelił do jednego z szeregowych, został on wraz z dowódcą pułku w gniewie oka rozszarpany, zaś ciała pomordowanych wrzucone do jamy ustępowej. Następnie zrewoltowany pułk opuścił koszarę i po wyjściu z miasta rozlekał się w lesie w pobliżu toru kolejowego na Połosek.

W ślad za zbuntowanymi wysłano kilka oddziałów G. P. U. i 2 szwadrony kawalerji, lecz wobec znacznej siły i zdecydowanej postawy bójczych rozpoczęto pertraktacje, obiecując ukaranie jedynie prowodyrów, jeżeli takimi niezwłocznie zostaną wydani. W odpowiedzi rozległy się strzały, którymi na miejscu zabit zostali komisarz G. P. U. i sędzia śledczy Epasteji, którzy próbowali nakłonić zbuntowanych do poddania się. Strzały te były jakby sygnałem, po którym cały pułk rzucił się do ataku na czerwonych, pędząc ich w kierunku miasta.

Następnie zbuntowany pułk skierował się na północ do lasów bobrojskich.

Wypadek ten wywołał niebywałą konsternację. Z Mińska przybyli do Homla członkowie najwyższych władz sowieckiej „Białorusi” Adamowicz i Niedźwiedz. Zmobilizowano większe siły kawalerji, piechoty i oddziałów G. P. U. w celu otoczenia i ujęcia zbuntowanych.

## Ostatnie wysiłki biskupa Matulewicz.

Upór jest jedną z kardynalnych cech charakteru litewskiego. Poznaliśmy to w sprawie biskupa Matulewicz, który na wszystkie błagania swych owieczek, aby pozabiał nas swych pasterstwiej, przez okupantów niemieckich narzuconej pieczy. Mimo licznych prób ludności miejscowej do Ojca św. i jego przedstawiciela w Warszawie biskupa polaka — udawał stale głuchego.

Dopiero zawracając przez Polskę konkordatu i będąca z tem w ścisłym związku wiadomość o postanowionej zmianie na stolicy biskupiej w Wilnie zbudziła Jego Ekscelencję z dotychczasowej bezczynności. Rozwija on w swej obronie nie zwykle energiczną akcję. Tak więc niezbyt dawno zwołano zjazd dziekanów diecezji, na którym ks. biskup zaproponował ni mniej ni więcej jak ustanowienie biura prasowego ku obronie biskupa przed „napastami polskiej prasy nacjonalistycznej”. Projekt ten nie zyskał jednak poparcia większości, ks. biskup Matulewicz nie skapitulował jednak i oto z jego ramienia objętdają obecnie oddani mu dziekanie poszczególne parafje, zalecając proboszczom podpisanie następującego dokumentu:

„Do Jego Ekscelencji Czołgdniej ssego Ks. Wawrzyńca Lauri, Arcybiskupa Ełesja, Nuncjusza Apostolskiego w Polsce.

Od pewnego czasu pisma nacje nalistyczne zarówno Wileńskie jak i Warszawskie gwałtownie napadają na Jego Ekscelencję Jerzego Matulewicz, biskupa wileńskiego, za rzekome i z szkodą dla Kościoła

w Polsce połączone popieranie swych diecezjan nie polskiej narodowości, oraz domaganie się usunięcia go ze stolicy wileńskiej, gdyż jakoby swem postępowaniem odstąpił od siebie zupełnie wiernych i kapłanów.

W ostatnich czasach wspomniane pisma doszły w swem szechwałku do tego, że swą nieczną robotę wykonują w imieniu jakoby kleru diecezjalnego.

Dla tego my niżejpodpisani proboszczowie dekanatu prosimy Ekscelencję Waszą, aby raczył poinformować Ojca Św., że kolumnie powyższe pozabawione są wszelkiej podstawy, albowiem Najczcogodniejszy biskup Jerzy Matulewicz wszystkich swej pieczy powierzonych wiernych i kapłanów ocała równą miłością ojcowską, nie czyniąc żadnej między nimi różnicy.

O ile na to pozwalają czasy trudne diecezja Wileńska zarządza doskonale, a jego jako pasterza odznaczającego się świętością, sprawiedliwością, roztropnością i pasterką gorliwością, wszyscy ludzie dobrej woli szanują i kochają.”

15 lipca 1925 r.

Nie trzeba się dziwić, że większość proboszczów, nawet wbrew własnemu przekonaniu, podpisuje ten list, gdyż nie podpisanie oznaczałoby nieposłuszeństwo woli biskupiej.

Co innego, jak należy kwalifikować tego rodzaju wymuszanie podpisów pod dokumentem, który następuje jako „nieprzymuszony” głos duchowieństwa diecezji wileńskiej figurować ma w nuncjatorze apostołskiej w Warszawie i w Rzymie.

## Z Marokkańskiego teatru wojennego.



General Noulin w otoczeniu swego sztabu w Casablance obejmuje dowództwo.

ra wojskowa i samorządy miejskie zakupam” bezpośrednio u producenta z pominięciem pośrednictwa, pożywy zrezygnowanem z odżywiania się chlebem żytnim 50 procentowa na rzecz 70-procentowego i luksusowem plecsystem z maki paszennej, rząd wreszcie opracowanem całokształtu programu apropracji rynku wewnętrznego eksportu.”

„Kolejowice Polaki” ma niecodzienne zamierzenie: gdziekolwiek portrety dygnitarzy kolejowych. Chodzi o to, że

„Rozporsządem L: 17413/2/25

sarsządem M. K., ażeby w biurach

umieszczając portrety p. Ministra Kolei

Penloważ Ministrowie szmieniali

się dość często, przeto na umieszczenie

portretów wszystkich, najmilszej nam

panujących władków kolejowych, potrzebne będą osobne

ubikacje — a jeśli do tego doda się

jeszcze portrety Dyrektorów departamentów,

Prosesów D. K. P. Nacelników

wydziałów, Kierowników dsiań i t. d., to mamy gotowe „Galerje

portretów”.

Jak widziemy Rozporsządem ma

więc sadanie kulturalne, t jest krzewieniem „sztuki pięknej” malarskiej,

a przynajmniej „fotograficznej”. Jedno

tylko małe pytanie — kto to będzie

placił? Z treści Rozporsządem wynikałoby,

że kosztą pokryje M. K., gdyż prywatnymi

fundussami sawia dowołów stacji

wzgl nacelników urzędów M. K. dysponować nie może.”

„Jest to zarzek mały przyzeknie

jest urząd Komisarza oszczędnościowego.”

„Pisan” podaje korespondencję z Wilna,

którą też bez komentarzy przytaczamy.

Intrygi dostojników kościoła prawosławnego

były powodem samobójstwa archiwariusza w Wilnie.

Stozanki panujące w lecie kościoła

prawosławnego w Polsce, nie należą do

najlepszych.

Tarcia intrygi, szałwieł wśród

najwyższych dostojników tego kościoła

nie ustają od lat kilku, one to były

pryczyną tragicznej śmierci metropolity

Jerzego samordwanego podstępnie

przez Łatyssenkę Smaragda.

Spory te i tarcja, mające nie

rsządk charakter polityczny, w ostat

nich czasach przybrały najstrzejszą

formę w Wilnie. Tu utworzyła się

nie dawna nowa gmina oderwana od

Kościoła Prawosławnego przez

senatora Bogdanowicza, tu rzeszono

została kłątwa na odszczepieńców,

tu wreszcie miał wesołą miejsce

tragiczny wypadek, który wstrząsnął

do głębi całą ludnością prawosław

na: archiwariusz konsystersza prawo

stawnego Bakaliński oebrał sobie

życie wystrzałem z rewolwera.

Do tego tragicznego kroku pełną

to Bakalińskiego wplątanie się w

się intrygi, które panują w kierownic

nych kołach gminy prawosławnej. W

Wilnie bowiem szcietym anta

gonistami się: arcybiskup Teodosjusz

i biskup Antonjusz, którzy się

szwalczają wzajemnie i pomawiają

się często wzajem o różne nieprzystojne

czyny

W tym wypadku, jak twierdzi

jeden z gazet wileńskich, arcybiskup

Teodosjusz obwinia biskupa Anton

jusza, że on jest moralnym spraw

cą samobójstwa archiwariusza

Bakalińskiego

Tak czy owak, zle to świadczy

o stosunkach panujących w kościele

prawosławnym.”

Przypominamy tylko, że sprawa

ta znajduje się w rękach pro

kuratorów.

1) wywołują rząd do zajęcia się

sprawą dokonanego bezprawia na

posiedzeniu rady kasy chorych w

dniu 23 lipca r. b. w związku z

uchwałą wprowadzenia żargonu

żydowskiego w radzie kasy chorych

w Wilnie,

2) wywołują społeczeństwo Wilna

do rozpoznać bezwzględnej

reakcji przeciwko uchwałom i

bezcelnym pacyzjom na kresach

wschodnich ziem naszej,

3) wywołują całe społeczeństwo

polskie w całym państwie do wspól

negu wystąpienia z całą bezwzględ

nością przeciw systematycznej i

planowej inwazji żydowskiej na

ziemiach polskich, przynoszącej

we wszystkich dziedzinach nasze

życia narodowego i gospodar

czego nieubliżalne i ciężkie de

naprawy straty.

# Z Mińszczyzny.

(Telefonom ze Stółpów).

## Przedstawiciel litewskich „Białorusinów” w Mińsku.

Dnia 25 lipca przybył do Mińska przedstawiciel Białoruskiego komitetu Litwy i konferował z prezesem rady komisarzy ludowych sowieckiej „Białorusi” — Adamowiczem i komisarzem spraw zagranicznych Iłwi. Na konferencji tej ustalono plan wspólnej akcji przeciw Polsce.

## Rozstrzelanie 4-ch Polaków.

Dnia 28 lipca sowiecki sąd polowy w Mobyłewie rozpatrywał sprawę 4-ch włościan-Polaków oskarżonych o zabójstwo 2-ch siełkowników i agenta G. P. U. z Bychowa. Gdy oskarżonym nie zdolano udowodnić morderstwa, wówczas za pomocą fałszywych świadków oskarżono ich o spisekstwo na rzecz Polski i za to skazano na śmierć. Nieszczęśliwe ofiary zachowały przez cały czas procesu imponujący spokój, aczkolwiek ślady krwi na głowach, rękach i ubraniu, jak również cały ich zewnętrzny wygląd wymownie świadczyły o tem, że w lochach homel-skiego G. P. U. poddawano ich torturom dla wymuszenia zeznań. Po wysłuchaniu wyroku skazani poprosili o księdza, lecz ich wymianie i odmówiono tej ostatniej pociechy. Na drugi dzień o g. 7-jej rano wyrok został wykonany, a o 10-jej nadeszła z Moskwy depeza, nakazująca zwolnić ich jako niewinnie oskarżonych.

Podobno depeza została powstrzymana przez agentów G. P. U., którym zależało na zamordowaniu ludzi, których jedyna wina polegała na tem, iż byli Polakami.

## Mińskie G. P. U. pracuje.

Kierownik mińskiego G. P. U. tow. Niedźwiedz przeprowadził w końcu lipca kontrolę więzienia G. P. U. i stwierdził, że w lochach

# Przegląd prasy.

(Spadek cen zboża — Nie zmarnować urodzaju. — Kolejowe galerje portretów — Nowe szczegóły śmierci Bakalińskiego w Wilnie)

„W całym kraju odbywa się obecnie spręż i omłot zboża. Zapas zboża wymiśconego wzrasta.

I jednocześnie ze wzrostem pasasów ziarna spada jego cena, be gdy przed dwoma niespełna tygodniami notowania gieldowe wykazywały 24 słoce za kwintal żyta, to dziś powszechnie się już słyszy na wsi o cenie 14—15 zł.—bez kupa.

Kupa na zboże niema. Pesa swiązkiem organizacji rolniczo handlowych, które rozporsządzając saliczką angielską w kwocie około 20 milionów złotych są w stanie na razie opanować ograniczoną ilość ziarna, niema nabywoy na reszcie. Prawda, jest intendentura wojskowa. Ale ta, zdaje się, jak głośno notatki, za mieszczono w prasie, zbiera dopiero przez czynnik administracyjnie informacje o firmach i organizacjach producentów rolnych z któremi miałyby się nawiązać ewentualne pertraktacje.

Pod takimi auspiciami rozpoczynamy w Polsce nowy rok gospodar

cze-relnicy—rek wyjątkowego urodzaju, który przy ujemnej realizacji mógłby postawić na negi nasz bilans handlowy, stworzyć znaczny depływ walut, wydatnie wsmieć zdolność nabywoy i podatkową ludność rolniczej, a tem samem obudzić z anemji nasz przemysł i podtrzymać równowagę budżetu.”

Tak pisze „Gas. Warsz.” e tym ważnym okresie naszej gospodarki krajowej. Okresie, na który, pozycjonując od Min. Skarbu, oczekujemy wyższości, jak na deskę rantunku. Nadszedł on wreszcie, urodzaju znakomity stwierdzają wszyscy. Od umiejętnego wyszukania go zależy będzie poprawa naszego bilansu handlowego, skarbowego, politycznego niemal. To też

„W walce o realizację tego obfitego planu, współdziałal winny wszystkie czynniki. Skarb urucho mieniem wszelkich rozporsządzalnych środków finansowych na kredyt saszwalności w snopie, banki współdziałaniem finansowem, intendentu

## Z całej Polski.

### Reymontowski uroczystości.

W zeszym miesiącu zawiązał się komitet uroczystości reymontowski. Na czele jego stał poseł Wincenty Witos. W skład komitetu wchodzi: Maciej Rataj, Marszałek Sejmu, Jakób Bojko, wice Marszałek Senatu, Iz. Leopold Skulek, Marjan Dąbrowski, poseł, D-r Władysław Kierlik, poseł, Aleksander Niedbalski, poseł, Narcyz Potoczek, poseł, Jan Owiniński, kurator krakow. okr. szk., Zygmunt Dziewanowski, wice-pre

# Telefonem z Rygi.

## Sowiety boją się wojny z Anglią.

W Moskwie odbyła się narada Komitetu Obrony pod przewodnictwem Dzierżyńskiego.

Postanowione przeprowadzić rejestrację wszystkich męczyzn, urodzonych w latach 1887—1902, a zmobilizować kilka roczników w celu skontrolowania sprawności aparatu mobilizacyjnego.

Najciekawszym jednak punktem obrad była sprawa przygotowania ewentualnej ewakuacji Piotrogradu. Wskazywałoby to, że komisarze sowieccy liczą się z możliwością wojny z Anglią i blokady Piotrogradu przez flotę brytyjską.

## Dzierżyński rozstrzeliwuje bez sądu.

Wiadomości o rozstrzelaniu bez sądu aresztowanych w sprawie studentów liceum, w tej zaś liczbie byłego premiera ministrów ka. Goliyna potwierdzają się z najrozmaitszych źródeł. Nawet sąd sowiecki krepował się robić przeziwio aresztowanym aktu oskarżenia, więc kilkadziesiąt osób rozstrzelił agenci G.P.U. na skutek rozkazu Dzierżyńskiego. Resztę wysłano na Syberję.

## Pożary na Litwie.

Dopiero niedawno padły pastwą pożarów dwa miasteczka litewskie Daugi i Tochino, a już donoszą o nowym znacznym porażce, który wybuchł w m. Karmelawa niedaleko Kowna. Spaliło się 15 posesyj gospodarczych. W płomieniach zginęła 12 letnia dziewczynka.

## Skutki burzy.

W miejscowości Nempe pod Rewlem szalała straszna burza. Jeden z licznych piorunów uderzył w transformator elektryczny. Większa część miasta pozostała bez światła, telefon nieczynny. W ludziach ofiar nie było.

## Ruch ludności w Rydze.

Jak wykazują statystyczne dane, przyrost ludności wykazują Łotyze, Żydzi i Rosjanie, natomiast liczba Niemców, Polaków i Litwinów zmniejsza się stale.

## Sobór „Obnowieńców“.

Zwołany przez zwolenników „odnowienia“ kościoła prawosławnego Wielki Sobór ma rozpatrzyć następujące sprawy:

- 1) Stosunek laików do kościoła, 2) Organizacja kościoła, 3) Udział kościoła prawosławnego w sporze ekumenicznym i 4) Wybory centralnego organu rządzącego kościołem prawosławnym w S. S. S. R.

Poczynania „obnowieńców“ nie znajdują jednakże poparcia, a ponieważ subsydyje wpływają coraz słabiej więc interesu poczynają szwankować.

Dla podniesienia prestige'u „odnowionej“ cerkwi zorganizowano objazd kilku gubernji przez W. wileński i greckiego Arhimandrytę Dymopolu.

jer“, odchodząc z Werek, zabrał z sobą przeszło 200 pasażerów. Wskutek przeladowania, nie dojeżdżając do Wilna, statek pochylił się, osiadł na mieliznie i na brał wody, przyczem jedno skrzydło zostało złamane. Publiczność ogarnął strach paniczny. Za pomocą złożonych drągów udało się jednak zepchnąć statek z niebezpiecznego miejsca i doprowadzić go z wielkim trudem i spóźnieniem do przystani. (1)

## Sprawy robotnicze.

— Zapomogli dla bezrobotnych. W ostatnim tygodniu biuro funduszu dla bezrobotnych istniejące przy państwowym urzędzie pośrednictwa pracy w ostatnim tygodniu na ogólną liczbę 78 podań złożonych przez inteligencję umysłową pozbawioną pracy rozpatrzyło 53 podań przyczem 43 patentom wypłacono zapomogi na ogólną sumę 2500 zł, prócz tego bezrobotnym fizycznym kwalifikowanym i niekwalifikowanym na ogólną liczbę potrzebujących 105 wypłacono zapomogi na sumę 1084 zł, ogółem zaś w miesiącu lipcu wypłacono zamóg na sumę 5,500 zł.

Dowiadujemy się, że biuro funduszu bezrobocia poczyniło starania i w odnośnych władz o wzwieszenie, kredytu zapomogowego na miesiąc sierpień, dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Nadmienić należy, że akcja zabezpieczenia dla bezrobotnych w powiatach w całym okręgu wileńskim rozwija się normalnie i organizacji jej zostanie w najbliższym czasie ukończoną. (zs)

— Rekrutacja robotników na wyjazd do Francji. Jak się dowiadujemy miejscowy Urząd Pośrednictwa Pracy przystępuje w dniu 24 b. m. w godzinach urzędowych do rekrutacji robotników na wyjazd na roboty do Francji. Do tego transportu przyjmowani będą wyłącznie robotnicy rolni: mężczyźni i kobiety. Te ostatnie muszą mieć skończone lat 21. Każdy z rekrutujących na wyjazd na roboty do Francji winien posiadać dowód osobisty względnie inny dokument, stwierdzający tożsamość danej osoby, zapoznany w fotografię. Mężczyźni do lat 28 obowiązani prócz tego mieć zezwolenie na wyjazd z odnośnym P.K.U. Wyjazd nastąpi dnia 25-go b. m. Zakwalifikowani kandydaci winni posiadać do 25 zł. gotówką, celem pokrycia kosztów przejazdu do punktu zborn. w Wejherowie. (a)

— Bezrobocie w Wilnie. Według danych statystycznych znajduje się w Wilnie obecnie 1558 bezrobotnych w tem 1092 mężczyźni i 466 kobiet. Najbardziej dotkniętymi bezrobociem są następujące działy: przemysł metalowy — 188 osoby; przemysł budowlany — 97; przemysł skórny — 96; przemysł drzewny — 50; pracownicy niekwalifikowani — 528 — w tem 264 mężczyźni i 259 kobiet; biuralniści — 202 — w tem 262 mężczyźni i 40 kobiet; subjeccy handlowi — 71; praktykanci terminatorscy — 14; inni praktykanci 19 i inni. W stosunku do dnia 1-go ub. miesiąca (1431 — bezrobotnych ilość bezrobotnych wzrosła o 127 osób, jednakże wzrost ten jest fikcyjny, bowiem, dzięki wydawniuc obiadów dla bezrobotnych, w czasie tym zarejestrowali się tacy, którzy eddawna nie posiadali zajęcia, jednakże nie chcieli go szukać przez P. U. P. (a)

— Liczba obiadów dla bezrobotnych. Miejsowa kuchnia dla bezrobotnych obecnie wydaje dziennie około 500 obiadów. Przyczem zanotowano, że od dłuższego już czasu ilość wydawanych obiadów waha się około 500, lecz nigdy liczby tej dotąd nie przekroczyła.

— Zapomogli dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Jak się dowiadujemy Ob. Fund. Bezrob. przystąpił do wypłacania zapomogi dla tych bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy podania swe złożyli jeszcze przed wstrzymaniem kredytów. Podań uwzględnionych jest bardzo niewiele. Pozostałe podania nie były rozpatrywane ze względu na brak odpowiednich funduszy. (a)

— Sprawy szkolne. — Prywatne roczne kursy Handlowe w Wilnie. Zarząd kursów zawiadania, iż w ub. roku szkolnym ukończyły kursy następujący studenci:

Dobrowolska Maria, Gedebaki Zygnant, Jakuszczak Piotr, Juchnowski Wacław, Jabloński Antoni, Jurkowiłowiczówna Zofia, Kiamudówna Zofia, Kasarska Anna, Korybut Danziewicz Jan, Kedzińska Janina, Maldejszówna Eugenia, Narolowska Irena, Oleśńska Janina, Oskierowska Janina, Szukcińska Stanisława, Solowianin Klemens, Teodorowiczówna Olga, Wajastajówna Maria, Żobrowski Lucjan, Zmyślony Czesław, Zambrowski Ber, Czapelińska Maria, Białkówna Jadwiga, Sudnikówna Maria, Rosochańska Maria, Pogorzelski Mieczysław, Goldenewej Marek i Giedroń Antoni.

Zarząd Kursów jednocześnie zawiadamia, iż dnia 7-go b. m. rozpoczynają się zapisy kandydatów na rok szkolny 1925/26.

Zapisy przyjmują sekretarjat Kursów przy ulicy Mickiewicza 22—5. W poniedziałki i piątki w godzinach od 12—2 w lokalu Szkoły pisanja na maszynach.

— Przedzskole w Wilnie. Kuratorjum okręgu szkolnego wileńskiego zezwoliło p. Halinie Siewiczej, kierownicze „Ogródka dziecięcego“ w ogrodzie po Bernardyńskim na prowadzenie przedszkola (freblówki) dla dzieci pol-

## Nadesłane.

### 500.000 traktorów Fordsona.

Przed kilkoma tygodniami w zakładach Ford Motor Company w Detroit, wykonany został 500.000 ny traktor Fordsona.

Produkcja traktorów Fordsona, rozpoczęta podczas wojny wszechświatowej, rozwinęła się nadzwyczaj szybko. Na początku wyrabiano trzy, ewentualnie cztery traktory dziennie, gdy obecna produkcja miesięczna wynosi około 400 sztuk.

Według obliczeń statystycznych, wykonanie jednego traktora od chwili, kiedy surowe łańczo wychodzi z własnych kopalń Henryka Forda do fabryki, wymaga 81 godzin i 8 minut.

Dzięki traktorom Fordsona, które zdobyły sobie wielkie uznanie, gospodarstwa rolne mają możliwość zaprowadzenia wielkiej oszczędności w pracy i tem samem gospodarstwa te stają się więcej dochodowe.

W ostatnich latach również i przemysł zaczął korzystać z pomocy traktorów Fordsona i obecnie używane są w różnych dziedzinach, częściowo jako siła pociągowa, częściowo zaś jako stała siła pędna. Około 20% całej produkcji traktorów Fordsona idzie wyłącznie dla celów przemysłowych.

skieh od 4 do 7 lat pod nazwą „Prywatne przedszkole“. W związku z tym p. H. Siewiczkowa niedawno zawięzła w Warszawie cały szereg państwowych i prywatnych przedszkoli w celu założenia w Wilnie takowego według najnowszych metod wychowania przedszkolnego.

— Reforma VII i VIII klasy gimnazjum. Tragiczny wypadek jaki miał miejsce w gimnazjum im. Lelwela i szereg innych wydarzeń, może nie tak tragicznych jak w Wilnie, spowodowały, że władze naczelne szkolnictwa na rok szkolny 1925/1926 przerosła młodzież klasy VII i VIII gimnazjum wydziałają zupełnie ze szkół średnich i stwarzają dla nich dwie specjalne klasy z ograniczonym programem naukowym na co uzyskano już aprobatę p. Ministra W. R. i Ośw. Publ.

Nadmienić należy, że ograniczenie programu nie oznacza pewnego skreślenia materiału naukowego lecz tylko zmodyfikowanie całokształtu nauki w tych klasach. Uczniowie ci, na równi z innymi klasami będą poddawani egzaminom który dezydował będzie o ich indolencji do przejścia do klasy wyższej względnie do uzyskania świadectwa dojrzałości.

Reforma ta będzie miała charakter przejściowy.

— Kupno domu. Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego zakupiło dom na ulicy Czartoryskiego, który oddany będzie na użytek szkoły średniej. (zs)

## Sprawy kolejowe.

— Egzaminy na kolejach. Wczoraj w Dyrekcji kolejowej odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów pracownikom kolejowym, którzy ukończyli kursa dla dyżurnych ruchu i złożyli z dodatnim wynikiem fachowy egzamin.

Elwii zostaną obecnie wysłani na linje gdzie odbędą zajęcia praktyczne nie tylko w dziedzinie ruchu lecz także w służbie handlowej i ekspedycyjnej.

Nadmienić należy, że jest to już IV-ty z rzędu Kurs dla dyżurnych ruchu co daje pewną rękojmnię, że tak odpowiedzialna służba powierzona będzie ludziom wykształconym w swoim fachu. Powyższe wskazują, że władze kierownicze Dyrekcji kolejowej nie ustają w pracy, z każdym rokiem przysparza ją dla P. K. P. fachowców, gwarantując w ten sposób bezpieczeństwo jazdy kolejami. (zs)

## Sprawy rolnicze.

— Z Państwowego Banku Rolnego. Dowiadujemy się, że częściowe uruchomienie Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Wilnie (Wielka Poblanka 24) nastąpi w połowie sierpnia, miaowolnie z dn. 17 sierpnia rozpoczną się czynności działu t. zw. funduszu administracyjnych, czyli wydawania pożyczek z funduszu przeznaczonych na komasaację (scalenie), osadnictwo wojskowe i cywilne oraz odbudowę. W tym też terminie rozpoczną się prace działu likwidacyjnego b. ros. banków Włocławskiego i Słacheckiego.

Uruchomienie pozostałych działów, mianowicie działu krótko i długoterminowych pożyczek oraz działu agrarnego nastąpi na początek września.

— Teatr, muzyka i sztuka. — Teatr Polak. Występuje dziś z oryginalną premierą. Będzie nią arcyzabawna krótkowidła „Wojna z szatanami“. Widowisko uspełnia kabaret artystyczny, wplątany zgrębnie w akcję sztuki. Na widowisko kabaretowe złożył się piosenki inescenzowane, skatke, aktualne i t. p. Udział biorą eady zespół teatr Polakowski z p. p. Jaroszewski, Grabowska, Jasińska, Górska na czele. Prócz tego udział biorą balet szkoły „Studio“, tany ahlubnie z występów w Teatrze Polakim oraz orkiestra pod wodzą p. p. Szeliogowskiego i Doderona. Prócz numerów kabaretowych, orkiestra wykona cały szereg najnowszych, z Parizja czerpiących, utworów z zakresu muzyki tanecznej. Całość widowiska przygotował pp. Godlewski (reżyserja sztuki) i Wyrwicz (reżyserja kabaretu).

— Teatr Letni. Dnia ukada się po raz czwarty ciesząca się olbrzymim powodzeniem operetka Gilberta — „Onitwa Zuzanna“, która dzięki doskonałemu grze całego zespołu z pp. Celinska i Wetowski na czele zyskała ogólny polski i uznanie. W przygotowaniu operetka „Lotnik“.

## Kronika policyjna.

— Przytapanie przemytnika. Dn. 26 lipca, na podstawie posiadanych konfidencjonalnych wiadomości, zarządono zasadzkę na trakcie Krzywiesz—Dolhinowo, pow. Wilejskiego, w celu zatrzymania przemytników.

Podczas rewizji na wozie Benjamina Rejera znaleziono 17 kg. sacharyny zagranicznej.

Rejer jest stałym mieszkańcem Dolhinowa. Zakwestjonowaną sacharynę skierowano do urzędu celnego. (1)

— Polejant zapobiega katastrofie kolejowej. Dn. 26 lipca, będący w patroli kontrolnej na torze kolejowym posterunkowy Jakób Tomkiewicz zauważył, iż w pociągu towarowym Nr. 784, zdążającym z Turmout do Wilna, jeden z wagonów jest pochyłony. Wówczas Tomkiewicz widząc, że grozi niebezpieczeństwo, dał 3 strzały w górę i wskutek tego pociąg został zatrzymany.

Włoką się wagon uszkodził tor na przestrzeni 400 metrów.

Obecnie tor został naprawiony i pociąg kursuje normalnie. (1)

— Odnalezienie skradzionych mebli. Eugenia Polczyńska, zam. w Bezdanych, pow. Wileńsko-Trociekiego, zameldowała o odnalezieniu mebli, ogólnej wartości 400 zł, ongiś skradzionych przez nieznana niewiastę z Stefana Mickiewicza (Jagiellońska 10). (1)

— Sfrzeslanina na Sw. Jafskiej. Dn. 1 sierpnia, w godzinach wieczorowych, wynika na zabawie przy ul. Sw. Jafskiej awantura między kilku ulanami nieznanego nazwiska i przydziału a cywilem Mieczysławem Buszem (Legjonowa 65). Ulan goniąc Busza przez ulicę dala do niego 2 strzały rewolwerowe, które chybiły. Busz został ujęty i doprowadzony do III komisariatu. O powyższem powiadomiono komendę obozu warownego Wilno. (1)

— Niezszczęśliwy wypadek. W dn. 2 sierpnia, Bronisław Donieński, lat 18 (Swierkowa 2), pracownik elektryczny przy ul. W. Stefańskiej 29, będąc zajęty zakładaniem pasa na motor wodociągowy, został uderzony kołem rozpędzonym tak silnie w głowę, że stracił przytomność. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala Sw. Jakóba. (1)

— Nieuczestny jubiler. Chaim Gleser, właściciel sklepu jubilerskiego (Wielka 26) przywłaszczył sobie pierścionek z brylantem, wartości 350 zł. na szkole Teodora Bankiewicza, zam. przy ul. Wivulskiego 5. (1)

## O polski wygląd miasta.

Przed paru dniami wyczytałem w tygodniku satyryczno-humorystycznym „Mucha“ satyryczny wierszyk, pod adresem władz gminnych i poljeji w Palenicy, z okazji sztydu, przed niedawnym cessem wywieszzonego tam na widok publiczny.

Czytając ten wierszyk przyszło mi na myśl, że należałoby poprosić redaktora „Muchy“ o przyjazd do Wilna, a miałby on nieprzebrany materiał do swych wierszyków, satyr, dowcipów i t. p.

Przechodząc, w tych dniach, ulicami Wilna, rzuciłem okiem na tak cudowny barbarizm językowy, że wyjąłem notes i zapisałem go sobie. Przechodząc tak od mostu na Wilejce, przy ul. Popławskiej, przez Zarzeczną, Miłosierny zaułek, Wielką, Szklaną i t. d. dzielnicą żydowską do Zawalnej i za ostatnią do rogu Trockiej, zanotowałem zgrą sętkę takich cudownych sztydów. Wyliczę ich wszystkich nie będę, gdyż zaudsiłoby to Szanownych Czytelników, pozwolę tylko sobie wymienić niektóre z nich.

A zatem tolerują się u nas takie kwiatki językowe:

- 1) Pracownia Blacharska, przyjmuje obstatunki do reperacji, S. Ass, Popławska 14.
- 2) Farbiarnia i Chemiczne Pralnia, Teiw, Popławska 18.
- 3) Sklep Papieru i Artykułów Pamiennych, F. Rabuchina, Zarzeczną 5
- 4) Krawiec/Wojskowy i Civilny, Miłosierny 4.
- 5) Przymiuj reperacji i zakazy, Ryszkiewicz, Miłosierny 4.
- 6) K. Jurewicz, Specjalista Męskich i Damskich Obuwia, Wielka 22.
- 7) Sklep sukienki, welnianych i bawelnianych resztków, Wielka 23.
- 8) W. Tomaszewski, była s-ka S. Sienkiewicz, Wielka 20.
- 9) I-a Wileńska Lecznica Chereb Zębów i Jamy Ustne, Goldbarga i Wolfsona, Wielka 26.
- 10) Pracownia Bielizna, G. Zubicki, i Szklanna 4.
- 11) Dodatki Lampowe, W. Miżalski, i Szklanna 6
- 12) Sklep starych butylek (przerobione na butelek), Żydowska 8.
- 13) Koszernia Wędlarńa, Sowie Gurwicz, Niemiecka, róg Żydowskiej.
- 14) Przyjmuję się do srebrzenia i złocenia, R. Gold, Mikołaja 4.
- 15) Pracownia srebrzenia i złoczenia, Z. Lewin, Mikołaja 4.
- 16) Gotowanie wody, Mikołaja 5.
- 17) Towary Manufakturowe i Chustki Ch. Klausner, Szawelska 1.
- 18) Zakład dumańniki i portfeli, M. Zajno, Zawalna 52.



— Dzieci, co wy tam robicie? — Bawimy się w kupców, a Moryc chce być właścicielem sklepu i zbankrutować. Dorfbarbier, Berlin.

19) Sprzedaż Kół, Obwodów, Tacek i Sanej, B. Waltman, Kwasszelina 1.

20) Hurtowa i Detaliczna Sprzedaż Cukru, Maki, Ryżu, Mydła, Swoicery i t. p., Zalman Gierszman, Zawalna 50.

21) Sklep Naoryń i Szabo, Joffe i Munwez, Zawalna 36.

22) Sklep Zelazo, A. Lides, Zawalna 82.

23) Sklep Luster i Szkieł do Okieł „Szyba“, Majzel i Kublie, Zawalna 32.

„Chlebo-Piekarni“ to mamy po trzy — cztery na każdej ulicy, w niezliczonej ilości sztydów zamiasł „Wapno“ mamy zawsze „Wapna“, zamiasł „Sprzedaż Wapna“ mamy „Sprzedaż Wapny“, Zakłady Blacharskie, „Sklepy Galanteryjne“, „Kolonjalne“ spotykamy na każdym kroku.

Jeżeli ja, na przestrzeni 10 ulic, zaotworałem sobie około stu takich kwiatków, to wiele ich mamy w całym Wilnie?

Kresy Wschodnie słynęły przed wojną ze swych barbarizmów, rusycyzmów i t. p., obecnie, dzięki połączeniu się z Macierzą Polską, język ludności wileńskiej tak się poprawił, że, po za najbardziej szym proletariatem, mówimy już prawie zupełnie poprawnie, tymczasem sztydy wileńskie wydają bardzo smutne świadectwo o Wilnie.

Niejednokrotnie spotykamy się z uwagami, zwiedzających Wilno, w sprawie języka rosyjskiego, tak rozpowszechnionego na ulicy, w sprawie rusycyzmów na sztydach, w sprawie braku kultury w mieście i t. p. O ile nie możemy nie zrobić z tydotwem, rusyfikującym nam ulicę, jeżeli nie możemy miasta nadać wyglądu kulturalnego, bo na to potrzebne są pieniądze, pieniądze i jeszcze raz pieniądze, a o nie jest obecnie jeszcze bardzo trudno, to mamy prawo i nawet obowiązek żądać od odpowiedzialnych czynników, aby nie pozwalano kompromitować Wilna, w oczach przyjezdnych tolerowaniom takich sztydów i to na przynepalnych nierz ulicach, jak np. Wielka.

Twr.

## Ruch wydawniczy.

„Bluszczo“ wyszedł Nr. 31. C. Walewska w artykule wstępny porusza sprawę kolonii letnich i wola o promień słońca dla wszystkich. P. Kenopacki pisze paradoksalnie ujęty art. p. t. „Kształcenie Kobięcości“, Posel Marja Holder—Eggerowa zdaje sprawozdanie z Kongresu Międzynarodowego w Waszyngtonie. Marja Grossek-Korycka pisze żywy fejteton „Świat Kobięcy“, w którym porusza niemiłertelne zagadnienie „Świekry i Synowej“. Dział praktyczny „Bluszczo“ bogate ilustrowany.

„Świat Kobięcy“ Nr. 15 przynosi przeszło 100 modeli sukien i płaszczy, Z Krainy mody, Dziecięce lata stryja Ryszarda, W krajinie fotografii artystycznej, U Tili Duieux, d. e. powieści „Bez czego tyć nie można, Jak powinien wyglądać elegancki mężczyzna, Poduszki na międzynarodowej wystawie w Paryżu, Wpada—nie wypada, Rezultaty naszej ankiety, Dobra Gospodyni (przepisy i porady w kwestjach dem. i gosp.) i t. d. Do każdego numeru dołączony arkusz krajów.

—————



Erdal Pasta, terpentynowa z czerną żabą nadaje się nie tylko do czyszczenia obuwia, lecz także do konserwowania i szyszczenia walfiz flob, mebli krytych skórą i wszelkich wyrobów skórzanych. Zyskują one przez to na trwałości dwukrotnie.

**TEATR „HELIOS“.** 2 ostatnie występy  
Rosyjskiego Teatru Artystycznego „**ZŁOTY KOGUCIK**“  
Kto nie zdążył zobaczyć i natyszczyć? Spieszcie się!  
Niedostępnie tylko dziś i jutro. Najlepsze i najciekawsze numery obydnych cykliów.  
Wielki program z 12 numerów. B. erze udział cała trupa. Obór braed ZAJCZYCH wykona cały swój repertuar (program). Poątek o godz. 9-jej wiecz. Ceny miejsc od zł. 1 do zł. 5. — Kasa czynna od g. 11—1 i od g. 5-jej wieczor

# Kronika wileńska.

## Urzędowe.

— Z Izby Skarbowej. Prezes Izby Skarbowej p. Jan Małecki wyjechał z Wilna w dniu dzisiejszym w celu ilustracji urzędów powiatowych. W tym czasie zastępować Prezesa Izby będzie p. Wacław Denisiewicz, Naczelnik Wydziału II-go (Podatków Bezpogodnych).

## Z miasta.

— Z niedzieli. Piękna umiarkowanie ciepła pogoda, więc też, kto żywy, wyruszył z domu na miasto, tembardziej, że rozrywka wszelkiego rodzaju było w bród.

Na pierwszy plan wysunął się „Sekół“ w swych barwnych strojach, urządzając „ekregowy zlot“. Stawili się licznie dzielnicy drubnowi i drubni, jak malowanie z gniazd wileńskiego i osmiańskiego. Nacisnęli i z ped Lidy i Melodeczna i innych miejscowości. Była to bowiem generalna rewja eo najlepszych sił przed zlotem sokolim w Warszawie „Dzielnicy Mazowieckiej“ w dniu 15 i 16 b. m. dokąd udaje się z Wileńszczyzny z górą 200 sokolów i sokolic. To też pokaz w ogrodzie Bernardyńskim zgromadził tłumy publiczności, z zapalem oklaskującej zgodne a uroczyste owienienia „wolne“ i na „przyrzędach“. Entuzjazm wywołał korowód pomysłów przybranych rowerów „Tow. Gylklistów“. A już zdumienie ogólnie ogarnęło na widok ekwilibrystycznych łamańców „człowieka-zaby“, do złudzenia strojem i ruchami naśladowanego to stworzonko.

Pokazy poprzedziła „Sokolka ucztą“ na werandzie „Kola Polek“, zaszczekona bytnością J. E. blesk. Michalkiewicza, który serdecznie słowa zachęcał „drubów“ do dalszej pracy.

Mniej gwarno było na zawodach o „Mistrzostwo Okręgu Związku Lekkiej Atletyki“ na przepięknym boisku 6 p. p. Tam wśród honorowych gości widzieliśmy gen. Rydza-Smigłego, gen. Pożarskiego, naczw. wyd. personaln. p. Rzewuskiego i innych. Sprawozdanie z tych ciekawych zawodów znajdzie czytelnik pod rubryką „Sport“.

Rejne było na boisku „foet balowym“, gdzie namiętnie kępno plikę i kolegow po fachu, irtując się na gwizdającego „kalosza“.

Pehano się na przystaniach na Wilji, gdzie przepelnione statki gromiły katastrofą i berpiatną kąpielą.

Rozkoszowane się na placach, duszono w cukierniach, a szcagólniej zawzięcie „szurano“ pode szwami przed „Zakopianką“, gdzie głośna orkiestra zwabia tłumy

„Saraońskich różyczek“ i młodych Machabeuszów, na zabój firtujących i tamujących przejeście.

Owocynie przyjmowano w teatrach artystów, gdzie jak w przepalanej „Lutni“ po 2-im akcie zasypiano wprost kwiatami „mistrza“ gry scenicznej Al. Zelwrowicza, który swoją niezrównaną grą co chwila wywoływał kaskady śmiechu na widowni, nie pedslajaczej widocznie recenzji jakiegoś „hipokendryka“ ze „Słowa“.

Smutniej było nieco w restauracjach, gdzie słone ceny, prohibicja i ciężkie czasy nie bardzo zachęcają na klientelę wpływając. Pusto też względnie było w „kinach“. Ktoby to chciał gnieść się i dusić w czterech ścianach, gdy przyroda nei tak miła, a lato zbiega szybciej, niż byśmy pragnęli.

Barometr spada gwałtownie i już w chwili, gdy piszemy powyższe, deszcz leje i leje beznadziejnie.

— Czy tak być powinno? W jednym z większych sklepów chrześcijańskich przed paru dniami kupilem najwykleszą lampkę spirytusową. Nie jest ona nadzwyczajną. Gorzej jednak, że po bliższym przyjrzeniu się jej spostrzegłem sakramentalny napis: „Made in Garmaty“.

Ponieważ lampka była przez dwa dni używana, nie mogę jej z powrotem oddać do sklepu. Ale zapytuję, czy sprzedający nie powinien uprzedzić nabywców, że daje im towar zagraniczny, a tembardziej niemiecki?

Wszak obowiązkem każdego Polaka jest popierać dżenia rządu polskiego w wojnie celnej z Niemcami, a nie wspieranie Niemców przez nabywanie ich wyrobów.

Czytelnik

## Sprawy miejskie.

— Powrót dyrektora Glatmana. Wczoraj powrócił z podróży zagranicę w sprawie przyjęcia kabli i rubiny dla elektrowni miejskiej, dyrektor elektrowni inż. J. Glatman. Powrót szefa wydziału technicznego magistratu p. L. Piegutkewskiego jest spodziewany jutro. (1)

— Rozbudowa Wilna. Dział, dn. 4 sierpnia, odbędzie się pierwsze posiedzenie komitetu rozbudowy m. Wilna. Przewodniczą obradom wice-prezydent miasta p. J. Łokuciewski.

Do rady państwowego funduszu komitetu rozbudowy miast w Warszawie został wydelegowany wice-prezydent miasta p. J. Łokuciewski.

— Przeładowanie statku na Wilji. W ubiegłą niedzielę wieczorem o godz. 7 parostatek „Kur-

## Różne.

— Przeładowanie statku na Wilji. W ubiegłą niedzielę wieczorem o godz. 7 parostatek „Kur-

Sport.

Lekka atletyka.

Zawody o „Mistrzostwo Wil. O. Z. L. A.“ rozegrano w dn. 1 i 2 sierpnia na boisku 6 p. p. leg. Wyniki uzyskane w poszczególnych zawodach są następujące...

Bieg: 100 m. 1) Wiczorek (8 p. a.)—12 sek. 200 m. 1) Halicki I (Pogoń)—25,5 sek. 400 m. 1) Romiszewski (W) 58,9 sek. 800 m. 1) Halicki I (P)—2 min. 12,2 sek. 1500 m. 1) Halicki I (P)—4 min. 29 sek. (rekord Wil. W. O. Z. L. A.). 5000 m. 1) Kuczyński (77 p. p.)—18 min. 10,2 sek.

10000 m. 1) Andruszkiewicz „Sekol“ z klubu „Pogoń“—42 min. 27,2 sek. 110 m. z płetkami 1) Wiczorek (8 p. a.)—19,8 sek. (rekord Wil. O. Z. L. A.). 400 m. 1) Halicki (P)—1 min. 26 sek. Sztafeta 4x100 m. 1) Pogoń—49,5 sek. (rekord Wil. O. Z. L. A.). Sztafeta 4x400 m. 1) Wilja—4 min. 5 sek. Chód 2000 m. 1) Kozłowski (A. Z. S.) 12 min. 5,4 sek. Rzut: kulą. 1) Nawojczyk (8 p. a.)—10,85 m. Dyskiem: 1) Wiczorek (8 p. a.)—33,60 m. Oszczepem: 1) Grygorowicz (W)—41,38 m. Szkieł: wżwyt. 1) Mierzejewski (W)—1 m. 58 cm. Wdół: 1) Wiczorek (8 p. a.)—5 m. 73 cm. O tyście: 1) Wiczorek (8 p. a.)—2 m. 90 cm. Trójkosk: 1) Halicki I (P)—11 m. 50 cm. (rekord Wileńskiego O. Z. L. A.).

Płka nożna. Pierwsze rozgrywkę o puchar m. Wilna przyniosły niespodziankę w postaci zwycięstwa „B“ klasowej Sparty nad „A“ klas. Makkabi w stosunku 2:1 (0:0). Zawody te odbyły się w sobotę na boisku Makkabi. Wygrana była zupełnie zasłużona i w ten sposób do półfinałów i finału zakwalifikowane zostały wyłącznie polskie drużyny. Bramki dla Sparty uzyskali Janowski I i Kosk II, dla Makkabi honorowy padł z karnego. O zwycięstwo wyróżniła się obrona i bramkarz Jakubowski. Sędziował p. Schneider z Makkabi stronił.

Niedzielne zawody „O puchar“ i p. p. leg. „Iskra“ dały wynik 4:0 (1:0) dla pierwszego. „Iskra“ grała nadzwyczaj ambitnie i zasłużyła co najmniej na honorową bramkę, wojowski natomiast ospale.

O Mistrzostwo klasy „B“—Makkabi II—1 p. p. leg. II 3:1 (1:0). 1 p. wystąpił znowu z 5 graczami I drużyny i na 2 min. przed końcem zeszłej z boiska niezadowolony ze słusznego zresztą rozstrzygnięcia sędziego p. Sudnika.

Jotka.

Z prowincji.

ŚWIĘCIANY.

W niedzielę dnia 2 b. m. szofer Sejmiku Święciańskiego Urbański samowolnie wyjechał samochodem ze Starych Święcian do Nowych Święcian. Po obfitej libacji w Nowo Święcianach u niejakich Szulców Urbański zaprosił całe towarzystwo na przejazd autem, którym naturalnie sam kierował. Skutki przejazdu były fatalne, gdyż pijany Urbański nie opanował samochodu i przydrożne drzewo. Naturalnie drzewo okazało się wytrzymałe, a potrąconemu auto legło na drodze. Na szczęście obyło się bez ofiar. Urbański został aresztowany.

TROKI.

Miasteczko nasze zostało zelektryzowane nie na żarty. Oto rozeszła się wiadomość, że starożytnie nasze miasteczko w 700 rocznicę założenia Trok obdarzone zostanie skrzynką pocztową, o którą napoleońskie władze miasteczka błagają nas, mieszkańcy i bezpo-

średnictwem miejscowego urzędu pocztowego. Dla scisłości zaznaczamy, że miasteczko nasze posiada z górą 2000 mieszkańców, a jedna jedyna skrzynka pocztowa jest tego rodzaju, że pomimo ochrania różnymi blachami wlewa się do niej deszczowa woda. Jak wygląda wobec tego korespondencja lepiej nie mówić. A urząd pocztowy jest skrupulatnie zamykany po godzinach urzędowych. Swoj.

Kłeska gradowa.

Ostatni tydzień na terenie całej Polski obfitywał w niezwykle gwałtowne burze, którym towarzyszyły powodnie i gradobicia. Między innymi kilka obmur gradowych przeszło nad powiatem Wilejskim niszcząc zasiewy owsa i jęczmienia, a niekiedy nawet już zebranego w mende żyta i przynicy. Ostatnio burza gradowa szalała w gminach Moledziejskiej i Gródeckiej, gdzie porządku znaczne spustoszenia i naraziła na straty. Niestety większość nie ubezpieczyła się od gradobicia, gdyż pod tym względem nie tylko właściciele, a nawet i ziemianstwo nie idzie u nas za przykładem

województw zachodnich, gdzie ubezpieczenie od kłesk żywiołowych jest powszechnym zwyczajem. Dobrze byłoby, gdyby władze nasze, a w szczególności sejmiki przeprowadziły w tym kierunku odpowiednią agitację. Winny tym również są i sąsiadzi zainteresowani instytucjami ubezpieczeniowymi, gdyż leży to w ich własnym interesie. Z istniejących na terenie Wileńszczyzny towarzystw ubezpieczeniowych większą ruchliwość wykazało jedynie Warszawskie Tow. Ubezpieczeń, które również na terenie powiatu Wilejskiego przeprowadziło ubezpieczenie kilku majątków ziemskich, którym wypłacone znaczniejsze odszkodowania. Życzyć jednak należy, by potrzebne ubezpieczenia od gradobicia zostały należycie spopularyzowane wśród najszerszych warstw naszych i, by dla najuboższego nawet rolnika ubezpieczenie takie stało się możliwym. Dotąd niestety ubezpieczają się u nas jedynie warstwy zamożniejsze, właścicielstwo natomiast nietyko tego nie robi, lecz dzięki wadliwej ustawie ubezpieczeniowej wzajemnie na wszelką akcję ubezpieczeniową spogląda niechętnym okiem.

NIEWOLNICA. Powieść historyczna.

(Z angielskiego). Liczenie dukatów było robotą długą i żmudną, jako że każdy z osobna trzeba było odważyć na specjalnych szalkach. W tym czasie murzynka przyprowadziła sobie małe słubne. Tworzyły ich śmiały szczęściem, pochyliły się, by ucałować rąbek szaty swojej przyszłej pani. Omobono zmierzyl się uważnie wzrokiem i zwracając się do Archuzi zapytał: — Czy Kokony zadowolona z nich jest? Pan mój rozkazał, abym się ścisłe zastoso-

wał do tychże Kokony. — Owszem — odparła Zee — bardzo dobrze zadowolona jestem. Usłyszaawszy te słowa i mając pewność, że za chwilę opuści więzienie niewolników, dziewczę poczęły skakać i klasnąć w dłonie, lecz znany gwałtowny, w kierunku boga, tkwiącego za pasem, uśmiech niewolnicze to wybuch radości. Omobono w duchu przyznał musiał, iż cena 12 dukatów za każdą była istotnie bardzo umiarkowana. Co zaś tyko się Zoi to

nie było torturowane ani ogniem nie przypiekane z włosami czarnymi i czarnymi oczami i 28 zdrowymi zębami, obydwoje ułożone do posługiwania damis, mówiące dość zrozumiale po grecku, oprócz własnego jakiegoś barbarzyńskiego narzecza, posłuszne i do kradzieży nie skłonne, po 20 dukatów za każdą... dukatów 40 Razem dukatów 440 Ruztan Karabughazi, syn Daddirjana, kupiec. Świadek: Sebastian Omobono z Weneo, sekretarz. Omobono zauważył, że wbrew umowie cena za dwie niewolnice wyniosła została w wysokości 40 dukatów i zwrócił na to uwagę Bucharozka. — Ruztan Karabughazi „prawdomówny“, nie sprzedaje towaru poniżej 20 dukatów — odparł tamten z godnością — pozatem będziecie mieli doświadczenia dla pana waszego, żeście zapłacili 40 dukatów, zaś 16 możecie sobie zatrzymać. — Ale to byłoby nieuczciwie — zawołał Omobono. Ruztan uśmiechnął się z politowaniem: — Wy, Weneo, doprawdy nie znacie się na interesach — rzekł, zgarbiając złoto do worków. W kilka minut potem siedł

Omobono za lektykami, rozmyślając nad tem co usłyszał i widział od wczorajszego wieczora. Z natury ciekawy, nie mógł się z tem pogodzić, że dookoła jego działały się jakiejś rzeczy, których on rozumieć nie mógł. Co mogły oznaczać tajemnicze i pozabawione zda się sensu słowa „z esterem i piędzioma palcami“, i „ponad wodą“ które działy tak magicznie. Od wczorajszego wieczora poznał cztery osoby, które znały te dziwne hasła: murzynkę i jej męża, zakrytą od św. Sergiusza i Bachusa oraz greką niewolnicę, w której nie poznał owej wczorajszej piękności, która go zachwyciła w dziedzińcu zbroczki, Zeebo- wiem wędrownym zwyższym ukryła twarz pod gęstą zasłoną. Ponieważ znała pierwsze hasło i podszepnęła mu drugie, była widocznie w posiadaniu całej tajemnicy. W takim razie jednak dziwnym musiał być wydział, iż nie użyła potęgi tych słów, by odzyskać wolność. Przecież nieprawy dopodebno było, aby ludzie, związani z sobą jakąś tajemnicą, wzajemnie sprzedawali się w niewolę. Omobono tak peshłony był temi myślami, że nieopatrzył wcale jak lektykarze stanęli u celu, t. j. przed domem Weneo-

Zena nie było; odwrócił wzrok i sekretarzowi kawałek papieru bawelnianego, na którym pan jego wypisał zlecenie, aby zaprowadził kobiety na górne piętro, do nowourządzonych komnat, które oddał stanowić mały żeński część domu. Zee weszła po marmurowych schodach, za nią w ślad dreptały jej służebne, szczęśliwe i rozświetlone jak ptaszcza w poranek majowy. — Oto jest komnata Kokony — oświadczył Omobono. Jeżeli Kokona ma jakiekolwiek życzenia, proszę mnie powiedzieć, by przysłał jedną z swych słubnie, a wszystko co więcej meo, będzie zrobione. Jestem sekretarzem pana tego domu. Omobono nie dawno jeszcze zdziwił się, że Zee nazywa greką niewolnicę — damą, od czasu jednak jak mu do ucha szepnęła tajemnicze hasło i następnie, gdy widział ją wchodzić na schody, pełną dziwnego jakiegoś majestatu w każdym ruchu, poczęł mimowoli traktować ją jako swą panią. Zee podziękowała skinieniem głowy, nie rzekła jednak ani słowa, wobec czego Omobono uważał za stosowne oddać się. Z uwagą patrzyła za nim, zasłuchując, gdy drzwi się za nim zamknęły.

Na ten raz klucz nie obrócił się w zamku. Odetchnęła z uczuciem wielkiej ulgi i zwróciła się ku otwartemu ulgi, z kądem rozcałał się wspaniały widok na Złoty Róg. Lucylla i Julja tymczasem poddały wszystko, co znajdowało się w pokoju, gruntownej rewizji. Była to komnata bardzo obszerna, zajmująca przeszło połowę piętra górnego, literalnie przepelniona rzedkami i kosztownymi przedmiotami. Były tam stoły rzeźbione, lampy wiszące, kobierce, poduszki różnych kształtów i barw. W olbrzymich szklanych lustrach najdelikatniejszej bielizny i wspaniałe stroje, widocznie przeznaczone dla Zoi. Dziewczęta ogładwały dokładnie jedno po drugim i promyślewały się z sobą na migi. Jakże bogatym musiał być pan tego domu, jak musiał kochać piękną niewolnicę, którą otoczył takim przepiękaniem. Suknie były całkiem nowe i nieużywane, z czego należało wnosić, że przez Zoi nie było w domu kobiety. Dziewczęta uśmiechały się błogo i błogostawili los swój, że już nie miesiąca nauki pod twardą ręką murzynki zostały sprzedane do tak bogatego domu. (D. c. n.)

MIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY Ostrobramska Nr. 5. Dziś będzie wyświetlany film: Aktorzy Napoleona w 6 (Nad program) Humoreska: RIP Kino szane: w niedzielę od godz. 2-ej, w inne dni od godz. 3-iej. W najbliższym czasie wyświetlany będzie film: „TRAGEDJA W LOURDES“.

Wydzień miłości! dramat sensacyjno-erotyczny w 8 akt, Urodziwa Elaine Hammerstein i groźny rywal Valentin'ego: pod tytułem urody i wytworności Conway Coarle w rolach głównych.

Wielki medal srebrny. PRACOWNIA Zębów sztucznych i MINKIER ul. Wileńska 21.

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, skróty i mieszczelowskie. Wielka 19, od 10-1 i do 4-7.

Pasy do maszyn WEZCIE gumowe i parolane. USZCZELNIENIA do maszyn. ARMATURA parowa, wodna. SZPAGAT do wiązań. GUMY powozowe, oraz wszelkie artykuły techn. stale na składzie. BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE ALEKSANDER PASZEWIN WARSZAWA, Kopernika 42, tel. 271-73. 25311-7

Milosierdzia czytelnińko! polecamy gorąco inteligentną rodzinę z 5-gim dzieckiem w ciężkim stanie zdrowia, bez żadnych środków do życia i nikogo z rodziny, lub znajomych nie mając, poprosić z pomocą, aby nie było za późno. Wszelkie datki przynajmniej Administracja nasza, lub na miejscu — Antokol 149-b, m. 5.

B-cia ALSZWANG ul. WIELKA 42. SP. AKC. TELEF. 822. NADSZEDŁ WIELKI TRANSPORT WŁOSKICH KRAWATÓW jakich dotychczas w Wilnie nie było. Prosimy zwrócić uwagę na naszą wystawę.

ROWERY Angielskie wosechwiatowej sznanej marki B. S. A. (3 karabiny) — NARATY — Duży wybór MASZYŃ do szycia i GRAMOFONÓW, gramofonowych płyt i muzycznych instrumentów. Poleca „UNIWEKSA“ ul. Wojsk. i urzęd. państw. specj. dogodnie warunki.

Dr. B. SZYRWIND Choroby: skóra, weneryczne i mieszczelowskie. Wielka 19, od 10-1 i do 4-7.

W. Smiałowska Przejmując od godz. 9 do 10. Mickiewicza 46, m. 6. 878-20.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 16-go lipca 1925 r. pod Nr. 2768 wciągnięto. R. H. A. 1-2768. Firma: „Pilecki Owidjuż“. Siedziba w Wilnie ul. W. Pohlanka 15. Przedmiot — sklep spożywczo-tytułowy. Firma istnieje od 1921 roku. Właściciel Pilecki Owidjuż zam. tamże. 1900

Wielka fabryka mebli w Poznaniu zatrudniająca kilkaset robotników poszukuje PRZEDSTAWICIELA z siedzibą w Wilnie dla hurtowej sprzedaży swej produkcji masowej. Reflektanci winni posiadać obszerny lokal i złożyć kaucję według umowy. Łask. oferty do „Par“, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod Nr 30.231.

Jedynie źródło gdzie można nabyć TANIO, GWARANTOWANE obuwie wyrobów więziennych jest: FIRMA „POLBUT“ BONIFRATERSKA 10, wejście z bramy, telefon 4-96. 348

Gotówkę LOKUJEMY na DOBRE PROCENTOWANIE na gwarancję BANKÓW HIPOTEK i inne z pewnością na korzystniejszą od obiera. Dom Handl. Kom. „ZACHETA“ Portowa 4 D. Telefon 9-05. 0

Sklep z mieszkalnym 2 p o k o i z kuchnią do wynajęcia Skopówka 5. 2790-1

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go lipca 1925 roku pod Nr. 2781 wciągnięto. R. H. A. 1-2781. Firma: „Cayrko Konstanty“. Siedziba w Wilnie Hala Mlejaka Nr. 460. Przedmiot — handel wyrobami stalowymi i grzeblami. Firma istnieje od 1921 roku. Właściciel Cayrko Konstanty zam. przy ul. Końskiej Nr. 4. 1909

L. PERKOWSKI i T. GOSZCZYCKI ul. Wielka przy koło św. Jana Świątne zegarki „ALPINA“ wyregulowane w obserwatorium. Gwarantujemy 5 letnia. Sztuce p/g cenników fabrycznych papierońskie srebrne, wyroby złote. Wyroby kościelne.

Przetarg na budowę elektrowni w Wilnie, oraz na budowę domów mieszkalnych na st. Brześć, Osowiec, Hajnówka i Królówszczyzna odbędzie się w dniu 12-go sierpnia 1925 roku w Dyrekcji K. P. w Wilnie ulica Słowackiego Nr. 2. Przejmowanie uwzględnione będą jedynie oferty firm budowlanych, zarejestrowanych, które wykazały się wykonaniem budowli, przyczem Dyrekcja K. P. w Wilnie zastrzega sobie prawo wyboru ofertanta bez względu na wysokość oferty. Kaucję w sumie 2000 złotych na każdy obiekt gotówka, lub innych papierów wartościowych, należy składować w Wydziale Rachunkowym Dyrekcji K. P. w Wilnie, a kwit o wniesieniu wadium winien być dołączony do oferty, która musi być złożona do dnia 12.VIII 1925 r. godzina 12 ta w południe do specjalnej skrzynki znajdującej się w Przejmowaniu Dyrekcji z napisem: Wydział Drogowy — Oferta na budowę elektrowni, lub domów mieszkalnych. Płace i techniczne warunki oglądać można w Wydziale Drogowym Dyrekcji, pokój Nr. 13. Wyniki przetargu będą firmom zakomunikowane przez pocztę. 1913-1 Dyrekcja K. P. w Wilnie.

Urząd Celný w Wilnie podaje do ogólnej wiadomości, że licytacja towarów zalegających w magazynach Kolejowo Celných (Stacja Towarowa), która miała się odbyć dnia 29 lipca r. b., została odłożona do dnia 14 sierpnia 1901-2 KIEROWNIK URZĘDU.

Dr. Blumowicz choroby weneryczne, skróty i mieszczelowskie. ul. Wileńska 21, 9-11-7. Tel. 921. W. Z. P. 63

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go lipca 1925 roku pod Nr. 2795 wciągnięto. R. H. A. 1-2795. Firma: „Menżyński Henryk“. Siedziba w Wilnie ul. Rydzka-Smigłego Nr. 5. Przedmiot — sklep spożywczy i sprzedaż piwa. Firma istnieje od 1-go czerwca 1925 r. Właściciel Menżyński Henryk zam. tamże. 1908

Zakład Leczniczy-Zdrójowisko Naleczów każdy rok czynny, 3 i pół godz. kolejną od Warszawy. Naczelný Lekarz: dr. med. A. Koneciewicz. Zastępcy: dr. med. P. Otmarstein, Konsultant: dr. med. Kasimierz Szpakowski z Warszawy. Całodienne utrzymanie z pokojem, światłem elektrycznym i opieką lekarską (bez bliźni przyjeżdżających) od 8,50 zł. wstępując do wieloletniej umowy. Blizsze informacje: Administracja Zakładu, poczta Naleczów, z. Lubelska. 1908-15

Dr. KAPLAN Choroby weneryczne, skróty i mieszczelowskie. ul. Wileńska 11. Telef. 840. W. Z. P. 15

Doktor D. ZELDOWICZ choroby weneryczne, skróty i mieszczelowskie. ul. Wileńska 21, 9-11-7. Tel. 921. W. Z. P. 63

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go lipca 1925 roku pod Nr. 2792 wciągnięto. R. H. A. 1-2792. Firma: „Blumental Fajwel“. Siedziba w Wilnie ul. Antokolka Nr. 31. Przedmiot — pracownia rękawiczkowa. Firma istnieje od 1921 roku. Właściciel Blumental Fajwel zam. przy ul. Wszystkich Świętych Nr. 17. 1902

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go lipca 1925 roku pod Nr. 2794 wciągnięto. R. H. A. 1-2794. Firma: „Szapiro Lejba“. Siedziba w Wilnie ul. Antokolka Nr. 65. Przedmiot — sklep biawiatno galanteryjny. Firma istnieje od 1919 r. Właściciel Szapiro Lejba zam. tamże. 1905

K. DABROVSKA Wino, Niemcewicz 5, m. G. PIANINA, FISARMONJE nowe szagrancione i używane oraz FORTPIANY do wydzierżawienia.

Dr. Wołodźko ordynator szpitala Św. Piotra. Choroby skórne i weneryczne. Przejmując od godz. 12 do 2 i 5-6. Zawzawia 22. Wzd. Zdr. 20.

Dr. Sz. Baronsztojn choroby skórne, weneryczne i mieszczelowskie. Przejmując 9-11-14-9w. ul. Mickiewicza 24. W.Z.P. 38

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go lipca 1925 roku pod Nr. 2793 wciągnięto. R. H. A. 1-2793. Firma: „Szapiro Lejba“. Siedziba w Wilnie ul. Antokolka Nr. 65. Przedmiot — sklep biawiatno galanteryjny. Firma istnieje od 1919 r. Właściciel Szapiro Lejba zam. tamże. 1905

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go lipca 1925 roku pod Nr. 2794 wciągnięto. R. H. A. 1-2794. Firma: „Szapiro Lejba“. Siedziba w Wilnie ul. Antokolka Nr. 65. Przedmiot — sklep biawiatno galanteryjny. Firma istnieje od 1919 r. Właściciel Szapiro Lejba zam. tamże. 1905